

PROTOKOŁ przesłuchania świadka.

Dnia 5. V. 1949 r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U.R.P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współudziale ^{Teresy Zoll} ~~Andrzeja Janowskiego~~ jako protokółantki.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107, 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - Edmund Cielecki
Data i miejsce urodzenia: - Stefanowo pow. Pomorskie 4. X. 1888
Imiona rodziców: - Józef i Maria z Radomskich
Zawód ojca: - gospodarz
Przynależność państw. i narod.: - polska
Wyznanie: - rzymsko-kat.
Wykształcenie: - jedna klasa szkoły powsz.
Zawód: - merinik
Miejsce zamieszkania: - K-va ul. Puławska 69 m 6
Karalność: - niekarany.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w moim domu przy ul. Puławskiej Nr. 69. Teren naszego domu, białe i domów sąsiednich przy ul. Puławskiej, a więc Nr 71, 73, zajmowali powstańcy. Mój dom, czyli dom przy Puławskiej Nr 69 nie był otaczany przez Niemców. Powstańcy w nim przebywający, także nie strzelali. Dnia 3-go sierpnia 1944 roku na ul. Puławską wzdłuż ul. Belgijskiej, zajęli całą niemiecką od strony ul. Dworkowej. Choć tu przyjechał popołudniu, kiedy powstańców na terenie mojego domu nie było. Wysiadający z wozu tego dnia, (nie orientuję się, jakie to były jednostki, ani czy byli to Ukraińcy) rozszli się ~~po ul.~~ w kierunku domów przy ul. Puławskiej Nr 69, 71, 73. Brama mojego domu była zamknięta. Niemcy strasili i zamek, otworzyli bramę. ^{Niemcy} ~~Ukraińcy~~ naszego domu zsurowali się wówczas cieżkimi w pistolety,

Ed Cielecki

ucieczono w swoje mieszkania. Ja ^{byłem w} ~~also mieszkałem~~ restauracji, która znajdowała się w moim domu na parterze. Gdy usłyszałem, że Niemcy krzykiem: "raus" wypędzają mieszkańców z domu, schowałem się na 4-tym piętrze w moim mieszkaniu. Po mniej więcej 20-tych minutach, nie orientując się, co się może dziać z resztą mieszkańców, wyjąłem przez okno z mego mieszkania na ulicę. Zobaczyłem, że na chodniku pod moim domem leżą zwłoki trzech zabitych. Po drugiej stronie ulicy zobaczyłem Niemców, którzy kopiąciami i głonę i strażem dobijali leżących tam rannych z mego domu. Widziałem niektórych mieszkańców mego domu chcieli się ratować uciekąc. Odszedłem od okna zauważyłem, że schody mego domu się palą. Przez okno, wychodzące na podwórko, przez które chciałem spróbować, czy Niemców tam nie ma zauważyłem, że pali się także cały parter, a płomień nawet dochodzi do 3-go piętra. Odkreciłem więc klamkę w kilku mieszkaniach i pusiłem wodę na cały dom. W ten sposób zaganitem schody. Później na dół. Niemców już nie było, nie było także nikogo z mieszkańców. Ci, którzy się uratowali, uciekli, ^{lub byli węgry} przy pomocy wzięli gumowego zaganitem cały porządek. W egzekucji tej zginęło około 18-tu osób, w tym kobiety i małe dzieci.

Razem ze mną uratowali się z tej egzekucji następujące osoby: Maria Gubert zamieszkała obecnie przy ul. Św. Anny 15, pani Jęska zam. obecnie w Łodzi, Lesnierska zam. obecnie przy ul. Rozanej Nr 42.

Ofiary egzekucji przy Puławskiej Nr 69 z dnia 3-go sierpnia 1944 pochowani w około 3 tygodnie od czasu egzekucji Czerwony Krzyż na ul. Odoleńskiej jako komisariat.

Na terenie Mokotowa pozostałem aż do dnia 27 września t.j. do kapitulacji, potem przez Forty Mokotowskie zostałem wyrzucony do obozu przejściowego w Pniewsku.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Edmund Cielecki

Protokołowała: Teresa Loll.

Omówienia do protokołu Edmunda Cieleckiego z dn. 5. V. 1949 r.

- str. 1-a, w. 2-gi od dołu: skreślono: „ludność”; nadpisano: „mieszkańcy”.
- „ 2-ga, w. 1-y od góry: - „ - „jako właściciel”; - „ - „byłem w”.
- „ - w. 3-ci - „ - : nadpisano: „na ulicy”;
- „ - w. 9-y - „ - : - „ - „mieszkańców”;
- „ - w. 14-y - „ - dołu: - „ - „lub byli ukryci”.

Teresa Zoll.

